

Żeglarstwo morskie w oczach młodzieży – wyobrażenia, obawy i oczekiwania

MIŁOSZ WAWRZYNIEC ROMANIUK*

JOANNA ŁUKASIEWICZ-WIELEBA**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Artykuł prezentuje wyniki badań przeprowadzonych wśród młodzieży szkolnej w wieku od 12 do 19 lat dotyczących wyobrażeń o pełnomorskim rejsie żaglowcem. Celem badań było poznanie, czy młodzież chciałaby wziąć udział w rejsie żaglowcem szkolnym, jakie motywatory, obawy i bariery są formułowane przez młodzież oraz jakie są jej oczekiwania w stosunku do takiego rejsu. Udział w badaniu wzięło 88 uczniów ze szkół niemających tradycji morskich oraz 61 uczestników rejsów Szkoły pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego zorganizowanej na żaglowcu STS Pogoria. Respondenci udzielali odpowiedzi w formie pisemnej. Z narracji współczesnej młodzieży wynika, że pomimo zagrożeń związanych z negatywnymi wzorcami i ograniczeniami w postaci zamyłowania do wygody oraz niechęci do wychodzenia ze swojej strefy komfortu, postrzega ona rejs jako pełen możliwości rozwoju i traktuje go jako wyzwanie, które jest warte podjęcia. Co ciekawe, dziewczęta prezentują większą odwagę w przekraczaniu własnych granic niż chłopcy.

SŁOWA KLUCZOWE: pedagogika przygody, wychowanie morskie, żeglarstwo.

Wprowadzenie

Wyobrażenia o przygodach mają różne wymiary. Są one przekazywane w trakcie procesu transferu kulturowego (Romaniuk i Łukasiewicz-Wieleba, 2020). To przygoda wnosi do życia elementy ryzyka i pełni życia, co wzmacnia chęć mierzenia się z przeciwnościami i przewycięzania ich. Jednakże łatwiej jest myśleć i marzyć o przygodzie, oglądając dokonania innych ludzi w bezpiecznym miejscu i znajdując się wewnątrz własnej strefy komfortu, niż faktycznie zmierzyć się z trudnościami i stanąć w szranki z niebezpieczeństwem.

W edukacji przygoda ma także swoje miejsce. W literaturze przedmiotu wyróżnia się pojęcia „pedagogika przygody” (Miles i Priest, 1990) oraz „pedagogika przeżyć” (Michl i Kozieł, 2011). Jak zauważa jednak Ewa Palamer-Kabacińska (2012), określeń tych, bliskoznacznych, jest dużo więcej. Szczególnym jest określenie *outdoor education*, w którym zawiera się edukacja przygodowa (*adventure education*) i środowiskowa (*environmental education*). W obrębie tych nurtów analizowane będą podjęte badania.

*E-mail: mromaniuk@aps.edu.pl

**E-mail: jlukasiewicz@aps.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1009-8940

ORCID: 0000-0003-2215-1208

© Instytut Badań Edukacyjnych

Uznawany za twórcę pedagogiki przeżyć, Kurt Hahn (1958) uważał, że świat jest dotknięty społecznymi chorobami, które zagrażają rozwojowi. Czynniki, które autor uznaje za przyczyniające się do upadku współczesnego człowieka to:

- spadek sprawności i aktywności fizycznej ze względu na powszechne wykorzystywanie środków lokomocji;
- brak inicjatywy i spontaniczności, odrzucenie „ducha przygody”, przyjęcie roli pasywnego obserwatora – jest to efektem powszechności współczesnych mediów;
- upadek wyobraźni i wspomnień będący skutkiem osamotnienia, odosobnienia, lecz także niepokoju i strachu przed tymi zjawiskami;
- brak staranności i dokładności wynikający z coraz mniejszego znaczenia rzemiosła i poszukiwania rozwiązań szybkich i łatwych;
- upadek samodyscypliny i wyrzeczenia związany z bogaceniem się i łatwym dostępem do używek;
- brak troskliwości, miłosierdzia i współczucia, uwarunkowany indywidualizmem i egoizmem życia społecznego (Knoll, 2011).

Co ważne, zdaniem Hahna, upadek ten dotyczy przede wszystkim młodzieży i ma katastroficzny wpływ na ich rozwój. O ile w okresie dzieciństwa ludzie są naturalnie chronieni poprzez pragnienie aktywności fizycznej, potrzebę eksploracji i marzenia o przygodach, to w okresie dojrzewania tracą swoje pasje i pragnienia, narażani są na ciągły niepokój i niezadowolenie, co z czasem przekształca ich w sceptyków, cyników i osoby apatyczne (Knoll, 2011). Dlatego celem Kurta Hahna było utrzymanie w okresie dorastania tych cech, które są charakterystyczne dla dzieciństwa, a także sprawienie, by młodzi ludzie poznali swoje mocne strony i odkrywali swoje pasje, by doświadczali zarówno triumfu, jak i porażki, rozwijali wyobraźnię, wzmacniali swoją siłę moralną. Realizował to poprzez prowadzenie własnej szkoły z internatem w Salem w Badenii. Wprowadzał tam zasady, które miały na celu umożliwienie młodzieży odkrywania siebie oraz przeżywania zarówno sukcesów, jak i porażek, stwarzanie okazji do budowania wspólnoty i rezygnacji z egoizmu, dawanie czasu na przemyślenia, ćwiczenie wyobraźni, zdolności antycypacji i planowania oraz wychowanie do aktywności fizycznej (Hahn, 1958). Sposobami, które miały przeciwdziałać wymienionym wyżej zagrożeniom, były cztery elementy, które powinny mieć swoje miejsce w codziennym życiu młodego człowieka:

- ćwiczenia fizyczne i powstrzymywanie się od używek;
- ekspedycje: spacer, podróże i inne wyczerpujące zajęcia, podczas których młodzież może doświadczać emocji i przeżywać przygody;
- udział w projektach, które zwiększają kompetencje poznawcze;
- zaangażowanie dla innych, odpowiedzialność za innych, doświadczanie uczucia, że jest się potrzebnym.

Te komponenty współistnieją i wzmacniają się wzajemnie w efekcie synergii. Siła fizyczna i możliwości intelektualne są wzmacniane, np. poprzez wyprawy, na których obecna jest aktywność, pasja i przygoda. Rejsy na statkach żaglowych spełniają kryteria takiej wyprawy: wymagają od uczestników wzmoczonej aktywności fizycznej, gdyż od niej zależy bezpieczeństwo własne i innych członków załogi. Sprawność fizyczna łączy się z dbałością o zdrowie, w tym powstrzymanie się od używek. Wiele działań podczas rejsu skierowanych jest na poznawanie i rozumienie świata, a także kształtuje odpowiedzialność za własne czyny oraz za życie innych uczestników rejsu.

Wielkie znaczenie w koncepcji Kurta Hanha ma praca z emocjami, których oddziaływanie może zmienić opinie, nawyki, uprzedzenia i przyzwyczajenia. Jego zdaniem emocje są podstawą uczenia się, budowania doświadczeń, a także zmiany postaw. Emocje przyczyniają się do pracy nad realizacją własnych celów. Jak zauważa Michael Knoll, koncepcja ta odwołuje się do głębokich, przejmujących doświadczeń, bez których ludzie nie stawiają celów, nie mają motywacji, ignorują zasady moralne. Sednem takich doświadczeń może być praca i służba społeczna, bezinteresowne działania na rzecz innych ludzi oraz pomoc im (Knoll, 2011). Odwołując się do tego aspektu koncepcji Hanha w kontekście rejsów na statkach żaglowych, można dostrzec znaczenie tego miejsca dla przeżywania emocji i tworzenia głębokich doświadczeń, opierających się na współpracy i bezinteresownym działaniu na rzecz załogi.

Edukacja przygodowa opiera się na wykształceniu potrzeby przeżywania przygody i stymulowaniu przygodą, m.in. poprzez stawianie wyzwań. Sytuacje problemowe, z którymi muszą zmierzyć się uczniowie pozwalają im na poznanie własnych ograniczeń fizycznych i psychicznych, lecz także uczą, jak sobie z nimi radzić i jak przesuwać granice własnych możliwości. Ważne w tym jest nawiązywanie i budowanie relacji z innymi oraz kształtowanie własnej osobowości (Palamer-Kabacińska, 2012).

Żeglarstwo może być elementem zarówno edukacji przygodowej, jak i pedagogiki przeżyć. Pedagogika przeżyć ma na celu promowanie indywidualnego wzrostu i rozwoju jednostki poprzez celowe planowanie i wdrażanie procesów edukacyjnych, które w pewien sposób uwzględniają ryzyko (Miles i Priest, 1990).

Jak dostrzegali Kurt Hahn, żeglarstwo sprzyja wzmocnieniu kondycji fizycznej, entuzjazmu, ducha zespołu, przedsiębiorczości, ale też uczy wrażliwości na naturę (Allison i Veevers, 2011). Również współczesne badania ukazują, że żeglarstwo pozytywnie wpływa na kształtowanie się młodzieży: podnosi jej poczucie własnej wartości (Romaniuk, 2020b) i sprawność pracy w grupie, buduje pozytywne doświadczenia związane z życiem społecznym i nawiązywaniem przyjaźni (Leśny, 2012). Rośnie liczba inicjatyw wykorzystujących żeglarstwo do wychowania młodzieży (Romaniuk, 2016). W chwili obecnej na trzech polskich żaglowcach (STS Pogoria, STS Fryderyk Chopin i STS Generał Zaruski) są cyklicznie prowadzone Szkoły pod Żaglami. Ponadto dużym i dosyć sprawnie działającym ośrodkiem jest Centrum Wychowania Morskiego ZHP, z którym związany jest żaglowiec Zawisza Czarny.

Cel, problemy i metoda badawcza

Celem badań było poznanie, jakie są wyobrażenia młodzieży uczącej się na różnych etapach edukacyjnych o rejsie żaglowcem i morskiej podróży. Cel ten wpisuje się w problematykę wychowania morskiego (Romaniuk, 2020c).

Realizując postawiony cel poznawczy, sformułowano pytania badawcze o treści:

- W jaki sposób młodzież wyobraża sobie podróż żaglowcem?
- Jakie czynniki sprawiają, że młodzi ludzie chcieliby wziąć udział w takim rejsie?
- Jakie obawy towarzyszą ich wyobrażeniom o rejsie żaglowcem?
- Jakie są oczekiwania wobec rejsu morskiego młodzieży, która zdecydowała się na udział w takiej przygodzie?
- Czy są różnice w wyobrażeniach i oczekiwaniach wobec podróży wśród chłopców i dziewcząt?
- Czy są różnice w wyobrażeniach i oczekiwaniach wobec podróży wśród uczniów w różnym wieku?

W badaniach zastosowano technikę projekcyjną¹, która pozwoliła na pobudzenie wyobraźni badanej młodzieży. Technika ta polega na sformułowaniu polecenia, umożliwiającego uczniom swobodną wypowiedź pisemną na temat rejsu żaglowcem². Uczniów młodszych uczęszczających do szkoły podstawowej i gimnazjum, poproszono o pisemną wypowiedź według podanej instrukcji „Wyobraź sobie, że będziesz miał/a możliwość popłynięcia na dwumiesięczny rejs żaglowcem. Napisz, jakie nadzieje, wyzwania i obawy budzi w Tobie taka przygoda. Czy gdybyś rzeczywiście mógł/mogła popłynąć, skorzystał/skorzystałabyś z takiej okazji? Dlaczego?”. Uczniowie mieli na wykonanie zadania godzinę lekcyjną. Pozostawiono im swobodę w wyborze formy wypowiedzi. Uczniowie starsi, uczący się w technikum, mieli napisać rozprawkę, której tytuł brzmiał „Czym byłaby dla mnie podróż morską? Wyzwaniem czy przygodą?”. Temat ten był doprecyzowany ustnie, wskazano, że wypowiedź ma dotyczyć rejsu żaglowcem oraz należy uwzględnić długi czas spędzony na morzu. Nauczyciel zadał napisanie pracy pod pretekstem ćwiczenia wypowiedzi pisemnych przed egzaminem maturalnym. Odmienność w formule zadania podyktowana była koniecznością odpowiedniego zmotywowania uczniów technikum do wykonania pracy ponadobowiązkowej.

Dodatkowo, aby poszerzyć zakres badań, o opinie poproszono uczniów mających faktycznie wziąć udział, po raz pierwszy w życiu, w dwumiesięcznym, pełnomorskim rejsie żaglowcem. Uczestników Szkoły pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego z lat 2015 i 2016, poproszono o krótką odpowiedź na pytanie „Czego oczekujesz od rejsu?”. Uczniowie odpowiadali na pytanie pisemnie, przed wejściem na pokład żaglowca STS Pogoria, czyli jeszcze przed rozpoczęciem rejsu.

Charakterystyka badanej grupy

W badaniu wzięli udział uczniowie klas szóstych ze szkoły podstawowej i uczniowie z oddziałów gimnazjalnych z jednego z małych miast w województwie lubelskim, a także uczniowie jednego z warszawskich techników. Dobór szkoły do badań był celowy – wybrano placówki oddalone od morza i jezior, bez tradycji żeglarskich. Badania skierowano do uczniów z klas kończących dany etap edukacyjny na poziomie podstawowym i gimnazjalnym:

- 33 uczniów klas szóstych: 16 chłopców i 17 dziewcząt w wieku od 12 do 13 lat (średnia wieku: 12,6);
- 17 uczniów ostatniej klasy gimnazjum (trzeciej): 10 dziewcząt i 7 chłopców w wieku od 15 do 17 lat (średnia wieku: 15,8);
- 38 uczniów klas 1-3 technikum: 19 dziewcząt i 9 chłopców, w wieku od 16 do 19 lat (średnia wieku: 17,76);

¹ Techniki projekcyjne pozwalają na analizę wypowiedzi, osądów, wytworów, sposobu postrzegania faktów i sytuacji. Są to metody pozwalające na dotarcie do wewnętrznego świata osoby. Jadwiga Izdebska uznaje, że w czasie stosowania metody projekcyjnej „osoba badana reaguje zgodnie ze swoimi ukrytymi, ale także jawnymi potrzebami, pragnieniami. (...) Metody projekcyjne pozwalają poznać, jak osoba badana postrzega świat, stosunek do samej siebie, innych osób, otaczającej rzeczywistości” (Izdebska, 2008, s. 89). Metoda ta pozwala osobie badanej na indywidualną interpretację otrzymanej instrukcji, dzięki czemu uruchamiają się procesy projekcji, „czyli nadawania własnych indywidualnych znaczeń niejasnym do końca sytuacjom, bodźcom” (Izdebska, 2008, s. 90). Techniki projekcyjne wywodzą się z psychologii, jednak wykorzystywane są również w badaniach pedagogicznych.

² Najbardziej popularne są technika niedokończonego zdania oraz niedokończonego opowiadania. W przypadku prezentowanych badań uznano, że bardziej przejrzyste będzie sformułowanie polecenia, które w klarowny sposób przekaze uczniom, iż mają napisać opowiadanie. Decyzja ta była uzasadniona faktem, że ta część badań została zrealizowana w klasie szkolnej. Stąd sformułowano polecenie analogicznie do zadań, z którymi uczniowie spotykają się często w swojej edukacji polonistycznej.

- 32 uczestników rejsu z 2015 roku: 16 dziewcząt i 16 chłopców w wieku od 14 do 16 lat (średnia wieku: 15);
- 29 uczestników rejsu z 2016 roku: 15 dziewcząt i 14 chłopców w wieku 15 lat.

W badaniu osób biorących udział w rejsie Szkoły pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego wzięło udział 61 uczniów. Próbę badawczą rejsu z 2015 roku stanowiła cała załoga szkolna żaglowca STS Pogoria, to jest piętnastoletni uczestnicy Szkoły Pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego; 16 chłopców i 16 dziewcząt w dwóch równych (16-osobowych) grupach narodowych: polskiej i rosyjskiej. Grupa polska to szesnastoro zwycięzców konkursu finałowego, w którym brało udział ponad 80 kandydatów i kandydatek z całego kraju. Grupa rosyjska w całości pochodziła z Rzewa w obwodzie twerskim. Całą załogę rejsu z 2016 roku stanowili Polacy. Składało się na nią 15 dziewcząt i 14 chłopców w wieku piętnastu lat. Aby wziąć udział w rejsie musieli wykazać się pracą jako wolontariusz realizowaną w wymiarze kilku miesięcy, a następnie przejść kwalifikacje sportowe sprawdzające sprawność fizyczną. Do zadań należał bieg na 400 m, pływanie na 50 m oraz podciąganie się na drążku (co najmniej 3 razy). Dodatkowo, konieczne było zdanie testu z języka angielskiego. Finałiści uczestniczyli w rejsie bez ponoszenia jego kosztów.

Wypowiedzi uczniów szkoły podstawowej

W trakcie analizy wypowiedzi uczniów szkoły podstawowej okazało się, że zadanie zostało zrozumiane na różne sposoby. Trzy osoby napisały opowiadania, wczuwając się w rolę podróżnika. Nadały opowiadaniu tytuł („Rejs”, „Pechowy rejs”, „Wymarzony rejs”) i przyjęły w narracji pierwszą osobę liczby pojedynczej. Tylko jedna z dziewcząt starała się odpowiedzieć na postawione pytania, opisując wymyślone przygody, włączając w nie swoich przyjaciół, a także akcenty codziennego życia. Dwie dziewczęta napisały swobodne opowiadanie na temat rejsu. W tych wypowiedziach widać, że jedna z badanych myli pojęcia, nie wie, czym wyróżnia się żaglowiec, włącza inne skojarzenia z wodą i sportami wodnymi (wiosłowanie), posługuje się stereotypem wilka morskiego („stary człowiek z wąsem”).

W dwóch przypadkach uczniowie (chłopcy) nie napisali nic, oprócz swojego wieku i płci. Pozostali uczniowie ściśle zastosowali się do wskazówek, odpowiadając na postawione pytania. Znacznie dłuższe teksty napisały dziewczęta.

W dalszej kolejności przyjrano się, czy badani uczniowie wyrażali chęć uczestniczenia w rejsie na statku żaglowym. Odpowiadając na pytania, czterech uczniów (dwie dziewczęta i dwóch chłopców) nie dało jednoznacznej odpowiedzi na pytanie „Czy chciałbyś popłynąć w rejs żaglowcem?”. Odpowiedzi pozytywnej udzieliło 14 dziewcząt i pięciu chłopców, zaś jedna z dziewcząt oraz dziewięciu chłopców zdecydowanie nie chcieliby wziąć udziału w rejsie.

Odnosząc się do części polecenia, by uczniowie wskazali, jakie nadzieje i wyzwania wiążą się z wyobrażonym rejsiem, badani, którzy chcieliby popłynąć na rejs, wymieniali związane z takim wydarzeniem oczekiwania, szanse i możliwości (w sumie 55 wypowiedzi, badani wskazywali od 0 do 8 różnych czynników), które skategoryzowano następująco:

- podjęcie nowego wyzwania, radzenia sobie w nowej sytuacji, przetrwania w trudnych warunkach;
- możliwość przeżycia czegoś dobrego, przeżycia przygody;
- nabycie nowego doświadczenia (nowe zajęcia, spanie w kajucie, wspinanie się na maszt, zobaczenie dookoła siebie tylko wody, możliwość stanięcia za sterem);

- nabycie nowych umiejętności (pływanie, przygotowywanie morskich potraw, łowienie ryb, nauka języków obcych);
- możliwość poznania nowych ludzi, nawiązania przyjaźni, spotkania kapitana;
- możliwość odwiedzenia nowych miejsc lub lepsze poznanie miejsc już znanych; poznanie nowych kultur i ich obyczajów;
- możliwość prowadzenia obserwacji i doświadczania zwyczajów żeglarskich, zwierząt morskich, krajobrazów;
- możliwość dobrej zabawy, gier, odpoczynku;
- doświadczanie pozytywnych uczuć, budowanie wspomnień.

Najczęściej badani wskazywali na możliwość poznania nowych miejsc (7 wskazań), poznanie nowych ludzi oraz odpoczynku (po 5 wskazań), zdobycia nowych doświadczeń oraz podziwiania krajobrazów (po 4 wskazania). W wypowiedziach uczniów dominuje wyobrażenie rejsu jako miejsca spotkań i rekreacji, a nie aktywności i przygody. Być może uwarunkowane medialnym przekazem współczesnych podróży, w których ideałem jest turysta „*all inclusive*”, który wszystko otrzymuje w pakiecie, a nie podróżnik – zdobywca, który musi włożyć wysiłek w poznawanie świata.

Oceniając swoje szanse wytrwania na rejsie wiele osób pisało, że poradziłyby sobie i że wierzą, że sprostają takiemu wyzwaniu, zaś gdyby nie skorzystali z takiej okazji, żałowałyby tego w przyszłości. Argumentem przemawiającym za uczestnictwem w rejsie jest między innymi to, że ktoś lubi wodę i morze, uprawia sporty wodne, interesują go podróże oraz chce przeżywać przygody, a także nie precyzuje w swoich wypowiedziach poważniejszych obaw, ani nie boi się choroby morskiej. Korzystna jest także pozytywna samoocena związana z relacjami międzyludzkimi („świetnie się bawię w towarzystwie znajomych mi ludzi, więc myślę, że wytrzymałabym”). Rejs przez wiele osób jest traktowany jako wyjątkowa okazja: „każdy by z tego skorzystał i nie porzucił takiej wspaniałej szansy”. Jako uzasadnienie podjęcia możliwości skorzystania z rejsu uczniowie podawali, że „można przeżyć wszystko, co dobre”. Pomimo obaw, chęć poznania i przeżycia nowych doświadczeń i przygód sprawia, że większa część dzieci zdecydowanie pozytywnie wyobraża sobie swoje doświadczenia związane z ewentualnym uczestnictwem w rejsie. Rejs jest nazywany „niesamowitą przygodą”, pojawiają się deklaracje o możliwie pełnym wykorzystaniu takiego czasu. Jedna z dziewcząt wręcz stwierdza, że „wszyscy młodzi ludzie powinni popłynąć i dać przykład innym”.

Dziewczęta częściej zwracają uwagę na społeczne aspekty rejsu:

- możliwość przeżycia tego doświadczenia z obecnymi przyjaciółmi,
- poznanie nowych osób,
- wymianę kontaktów,
- nawiązanie nowych przyjaźni.

Wypowiedzi uczniów przeanalizowano także pod kątem obaw, które mogłyby im towarzyszyć przy podejmowaniu decyzji o rejsie żaglowcem. Na ten temat uzyskano w sumie 26 wypowiedzi (badani wskazywali od 0 do 4 swoich obaw). Uczniowie wymienili:

- zjawiska atmosferyczne związane z wodą (burze, sztormy, fale),
- możliwość zatonięcia statku („statek może skończyć jak Titanic”) lub jego uszkodzenia,
- chorobę morską,
- zgubienie się,
- rozłąkę z rodziną i z przyjaciółmi na długi czas,
- brak możliwości korzystania z mediów (telefonu, gier komputerowych),

- brak wcześniejszych doświadczeń związanych z żeglowaniem,
- konieczność wczesnego wstawania („gdybym nie wstała, to mogłoby mnie wiele ominąć”),
- obawę przed spadnięciem z koi na kołyszącym się statku.

Najwięcej obaw (6 wskazań) budziła w uczniach możliwość zatonięcia statku, w dalszej kolejności zjawiska atmosferyczne i rozłąka z rodziną (po 4 wskazania) oraz choroba morska (3 wskazania). Uwidacznia się tu dominacja obaw przez zjawiskami, wobec których młody człowiek jest bezradny oraz potrzeby wyrażanej w posiadaniu w pobliżu oparcia w bliskich osobach.

Zwiększaniu poczucia bezpieczeństwa służy ujawnione przez wiele osób pragnienie, by podróżować z rodziną lub przyjaciółmi (chłopcy z kolegami).

Te osoby, które zdecydowanie nie chciałyby płynąć w rejs żaglowcem (tu przeważają chłopcy) uważają, że czas można spędzić lepiej i ciekawiej w domu, niż na morzu. To oznacza, że wolą grać w piłkę, jeździć na rowerze, grać na komputerze, spotykać się ze znajomymi, wyjechać z rodziną w góry lub polecieć na wczasy samolotem, zaś rejs postrzegany jest przez nich jako nudny i monotony. Obawę i niechęć do rejsu budzi także strach przed burzami i deszczem oraz możliwość zatonięcia statku, a nawet wyobrażenie sobie konieczności spożywania potraw, na które miałyby się składać owoce morza. Problemem jest także rozstanie z rodziną oraz przekonanie, że rodzina martwiłaby się o dziecko. W kilku wypowiedziach pojawia się także lęk przed spadnięciem z koi na kołyszącym się statku oraz związanych z tym możliwych kontuzji, niechęć do niewygody oraz niechęć (a nawet nienawiść) do samych statków. W jednej wypowiedzi pojawiło się stwierdzenie warunkowe: „gdyby sztormy i burze nie istniały, to z chęcią popłynąłbym na taki rejs”. Trudność uczniowie dostrzegają także w doborze terminu takiego rejsu (np. chcieliby płynąć w wakacje).

Wynik ten jest zaskakujący w kontekście stereotypowego myślenia o chłopcach jako tych, którzy lubią wyzwania i przygody, zaś o dziewczętach jako tych, które szukają bezpieczeństwa.

Wypowiedzi uczniów gimnazjum

Wypowiedzi tej grupy młodzieży są dojrzsze i obszerniejsze objętościowo. Analogicznie do poprzedniej grupy, znacząco bardziej wyczerpujące wypowiedzi budowały dziewczęta.

Rozstrzygając, czy chcieliby wziąć udział w rejsie żaglowcem, 15 uczniów gimnazjum potwierdziło taką chęć, zaś dwóch – wyraziło brak zainteresowania taką formą aktywności.

Wskazując czynniki, które przemawiają za uczestnictwem w pełnomorskim rejsie (w sumie 67 wskazań; badani wskazywali od 0 do 11 różnych czynników), uczniowie wymieniali:

- możliwość podjęcia wyzwań, sprawdzenia siebie i swoich możliwości;
- nowe doświadczenia (doświadczenie bycia na morzu, kontakt z żywiołem, zobaczenie jak żyje się na statku, zobaczenie zwierząt morskich, pływanie z delfinami, przymierzenie stroju marynarskiego);
- przeżycie przygody;
- poznawanie opowieści i historii morskich;
- nauczenie się nowych umiejętności (obsługa żaglowca, znajomość piosenek i zwyczajów żeglarskich);
- kształtowanie charakteru (cierpliwość, pokora, walka ze stresem i lękami, pokonywanie strachu przed wodą, radzenie sobie z chorobą morską);
- poznanie nowych ludzi, szczególnie tych mówiących w innym języku, z innych kręgów kulturowych i o odmiennych obyczajach, nawiązanie nowych przyjaźni, a nawet zdobycie

cie „żeglarskiej rodziny”, czyli osób, z którymi się przeżyło wspaniałe przygody i trudne chwile oraz rozumiejących specyfikę żeglowania, lecz także konieczność współpracy z innymi;

- zwiedzenie nowych miejsc, poznawanie kuchni regionalnej;
- oderwanie się od rzeczywistości („od wielu spraw można się odciąć, o wielu rzeczach zapomnieć, może nawet rozpocząć nowe życie”);
- budowanie własnych wspomnień i opowieści;
- czas na rozmyślanie o sobie i na rozważania dotyczące swojego życia, środowisko sprzyjające autorefleksji i wartościowaniu życia, poznawanie siebie i budowanie swojej tożsamości;
- pielęgnowanie własnych pasji żeglarskich.

Najwięcej wskazań dotyczyło nowych doświadczeń (8 wskazań), przeżycia przygody (7 wskazań), możliwości zwiedzania (6 wskazań), poznania nowych ludzi, osób z innych kultur oraz nowych miejsc (po 5 wskazań). W porównaniu z młodszymi uczniami gimnazjaliści dostrzegali w większym stopniu szanse na przeżycia i doświadczenia.

Jako argument przemawiający za uczestniczeniem w rejsie badani uznają

- zamiłowanie do podróży,
- brak choroby morskiej,
- doświadczenia harcerskie, które budują odporność,
- zamiłowanie do ryzyka,
- łatwość kontaktu z innymi osobami,
- radzenie sobie w nowych sytuacjach.

Jedna z dziewcząt pisząc o tym, że kilka razy była nad morzem, wyraża swoją refleksję następująco: „zawsze ciekawiło mnie, jak to jest spędzić na morzu tyle czasu, nie mając praktycznie kontaktu ze światem, tylko z tymi, którzy są na pokładzie, gdzie wokół otacza cię bezkresna woda”. W tych wypowiedziach rejs jest postrzegany jako szansa, z której warto skorzystać, bo może się już nie powtórzyć.

Jako znaczące można potraktować przesłanie jednej z dziewcząt, która pisze: „Myślę, że większości ludzi taka wyprawa zrobiłaby dobrze, w ciągłym zabieganiu i nieustającym braku czasu na cokolwiek łatwo o niecierpliwość czy brak pokory. Morze uczy i otwiera nas na zupełnie inną rzeczywistość”. Są to doświadczenia, które można wykorzystać w dalszym życiu.

Do obaw formułowanych przez respondentów (w sumie 33 wypowiedzi; respondenci wskazywali od 0 do 6 różnych obaw) można zaliczyć konieczność wyrzeczeń, np. rezygnacji na jakiś czas z nauki lub odpoczynku wakacyjnego. Dla niektórych problemem jest także wyobrażenie o diecie, na którą skazane są osoby na żaglowcu. Ważnym problemem jest lęk przed katastrofą (np. gdy statek osiadł na mieliznie) lub zatonięciem statku (przez analogię do Titanica), a także przed samą pogodą: sztormem, wiatrem, falami. Obawę budzi także długotrwałe przebywanie na morzu i rozłąka z rodziną. W jednej wypowiedzi pojawia się także lęk przed współczesnym piractwem, wzmocniony przez doniesienia medialne. Brak umiejętności pływania oraz strach przed chorobą morską również wiążą się z obawami. Wyrzeczeniem jest także pozostawienie na lądzie osobistej elektroniki (komputera), odłączenie się od stałego dostępu do mediów społecznościowych (obawa przed niebyciem na bieżąco) i gier komputerowych, a także konieczność bycia samodzielnym.

Najwięcej obaw budzi pogoda (6 wskazań), możliwość zatonięcia lub katastrofy statku (4 wskazania) oraz rozstania z rodziną i przyjaciółmi (3 wskazania) – są to obawy analogiczne do tych, które wyrażali młodszy uczniowie.

Osoby, które nie wyobrażają sobie uczestnictwa w pełnomorskim rejsie żaglowcem, pisały o tym, że nie lubią takiej formy spędzania czasu, wolą być na lądzie, obawiają się morza i pogody na nim. Lęk budziła także konieczność bycia odpowiedzialnym za coś, postępowania racjonalnie, a poza tym „trzeba liczyć się z katastrofą”.

W jednej z wypowiedzi pojawiła się refleksja o tym, że rejs nie jest aktywnością odpowiednią dla wszystkich, gdyż wymaga on przygotowania: „nie każda osoba podjęłaby się takiego wyzwania”.

Chociaż pojawiają się głosy, że rejs wiąże się z odpoczynkiem, w wielu wypowiedziach widać świadomość, że uczniowie dostrzegają konieczność wysiłku, pracy i posiadania obowiązków. Stąd też pojawia się refleksja, że w ciągu roku szkolnego taki rejs niósłby ze sobą konieczność nadrobienia zaległości w nauce, zaś w wakacje oznaczałby brak możliwości odpoczynku po dziesięciu miesiącach intensywnej pracy w trakcie roku szkolnego.

Wypowiedzi uczniów technikum

Wypowiedzi tej grupy młodzieży są bardziej refleksyjne, co być może spowodowała narzucona forma wypowiedzi.

Oceniając swoją gotowość do wypłynięcia w rejs żaglowcem, cztery dziewczęta zdecydowanie zadeklarowały, że nie byłyby zainteresowane rejsem po morzu, zaś z wypowiedzi dwóch chłopców nie wynika jasne ustosunkowanie się do pytania. Pozostali uczniowie (32 osoby) stwierdzili, że chcieliby wypłynąć na morze, uznając to za interesującą przygodę.

Większość uczniów pisała o swoich wyobrażeniach w sposób bezpośredni. Troje uczniów napisało opowiadania o wyobrażonej podróży, zaś w tekście zawarli opisy swoich obaw i nadziei związanych z taką przygodą.

Uczniowie, pisząc o swoich wyobrażeniach związanych z morzem, wyszczególnili wiele pozytywów morskiej podróży (od 0 do 10; w sumie 159), które skategoryzowano następująco:

- możliwość oderwania się od codzienności, ucieczki od rzeczywistości, zapomnienia o problemach, przeżycie zmiany;
- cieszenie się życiem, chwilą obecną; nabranie siły i motywacji do życia, realizacje celów i marzeń; docenienie własnej rodziny i życia;
- poznawanie siebie, swoich emocji, poznanie prawdy o sobie podczas zmagania z naturą;
- przeżywanie nowych doświadczeń, podróżowanie w nieznaną, odkrywanie nowych miejsc;
- nabywanie umiejętności żeglarskich, nurkowania, łowienia ryb, pracy na statku;
- poznawanie morskich opowieści;
- bycie bliżej natury, zmierzenie się z żywiołem morza, poznanie życia na morzu, oglądanie zwierząt i roślin morskich;
- zwiedzanie, podziwianie krajobrazów, poznawanie nowych miejsc i kultur;
- zaspokajanie ciekawości dotyczącej świata, ludzi, miejsc;
- poznanie nowych ludzi, zdobycie nowych przyjaciół, na których można liczyć – sprawdzonych w trudnych warunkach;
- kształtowanie charakteru: cierpliwość, odwaga, panowanie nad emocjami, empatia, dojrzałość, odpowiedzialność za siebie i za innych, zaradność, wytrwałość, panowanie nad brawurą, odporność na stres i odpowiednie zachowanie się w zderzeniu z naturą, budowanie siły psychicznej, walka z własnymi obawami, fobiami;
- nauka pracy w zespole, dogadywania się z osobami, z którymi płynie, lepsze poznanie

i zrozumienie ludzi ze względu na przebywanie na małej przestrzeni;

- budowanie wspomnień, które mogą być utrwalone na zdjęciach, filmach i pokazane rodzinie i przyjaciołom.

Najwięcej wskazań dotyczyło nowych doświadczeń (14), przybliżenie do natury, poznawanie nowych kultur (po 12 wskazań), możliwość oderwania się od codzienności, podziwianie krajobrazów oraz zwiedzanie (po 10 wskazań), a także poznawanie nowych ludzi (9), nowe przeżycia i przeżywanie przygód (po 8 wskazań). Tym, co sprzyja pozytywnemu argumentowaniu za tym, aby wziąć udział w wyprawie jest: brak choroby morskiej, ciekawość świata, odwaga, atrakcyjność rejonu, w którym będzie realizowana podróż, możliwość pracowania w czasie rejsu.

Możliwość uczestnictwa w pełnomorskim rejsie żaglowcem jest nazywana „przygodą życia”, „fascynującym przeżyciem”, „spełnieniem marzeń”, ale jest dla uczniów także wyzwaniem. Za jego podjęciem przemawiają przekonania wyrażane słowami: „życie jest krótkie i trzeba z niego korzystać”; „podróże kształcą”; „podróż byłaby dla mnie fascynującą przygodą, z której zaczerpnęłabym lekcje, jakich nie udzieli żadna szkoła”.

Rejs jest, zdaniem wielu badanych, inspiracją do tego, by oderwać się od rzeczywistości, zastanowić nad sobą, swoim życiem i posiadaną hierarchią wartości, by zmienić siebie, lecz także docenić własne życie. Jedna z dziewcząt tak o tym pisze: „nie ważne gdzie podróżujemy i na jak długo, ważne abyśmy zrozumieli sens naszej podróży, poznali siebie samych i docenili to, co innym może nie być dane”. Inna badana uważa, że: „praca na statku uczy odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne oraz innych. Myślę, że wróciłabym z takiej podróży silniejsza oraz bogatsza o nowe doświadczenia, pełna nowych wrażeń, a życie na łodzi okazałoby się łatwe i przyjemne, jak nigdy dotąd”.

W wypowiedzi jednego z chłopców pojawia się refleksja dotycząca jego rzeczywistych możliwości, które sformułował poprzez pytanie: „brak możliwości wycofania się na stały ląd i możliwości zakończenia w każdej chwili tej czasami dla niedoświadczonego żeglarza nierównej walki to naprawdę wielkie wyzwanie. Czy potrafiłbym to wytrzymać, czy strach przed wysoką, spienioną falą pozwoliłby mi przetrwać sztorm?”.

W opisach niektórych uczniów pojawia się tęsknota za podróżą w nieznanne, chęć przeżywania przygód i potrzeba odkrywania: „to uczucie, kiedy płyniemy w nieznanne, ponieważ nigdy nie wiadomo, co na nas czyha, jest fantastyczne”. W jednej z wypowiedzi autorka pisze o tym, że rozbicie statku przy bezludnej wyspie dałoby możliwość wczucia się w rolę Robinsona Cruzoa i obcowanie z przyrodą. Dodaje jednak, że faktyczne niebezpieczeństwo jest niewielkie, gdyż przy obecnej technice sygnał wzywania pomocy może być nadany z każdego miejsca na świecie.

Jednocześnie są osoby, które zauważają, że nawet, jeżeli oni lubią żeglować, to „nie każdy umiałby sobie poradzić na wodzie z obowiązkami, chorobą morską, brakiem wi-fi i telefonu, brakiem znajomych, sklepów...”. „Nie każdy człowiek byłby w stanie zostawić dom, rodzinę, przyjaciół i wyruszyć w podróż”. Ponadto, jak uważa jedna z badanych, „większość osób, w czasach technologii tak zaawansowanej jak teraz, woli obejrzeć takie rzeczy w telewizji czy na telefonie, nie chcą zmagać się ze sztormami, wiatrem i morzem...”.

Analizując wątek dotyczący obaw związanych z rejsem żaglowcem, badani wypisali wiele czynników, które uznali za trudne, zniechęcające (od 0 do 7; w sumie 57). Jako te najważniejsze uczniowie wymieniali:

- chorobę morską,
- brak możliwości korzystania z mediów (telefonu, tabletu, smartfonu) i bycia na bieżąco,
- niekorzystną pogodę, w tym burze, fale, silny wiatr,

- możliwość katastrofy (poprzez skojarzenie z zatonięciem statku Titanic),
- obawę przed wodą,
- brak umiejętności pływania,
- obawę przed popadnięciem w szaleństwo na skutek zbyt długiego przebywania na statku,
- tęsknotę za lądem, za rodziną i przyjaciółmi,
- niechęć do przebywania w jednym miejscu zbyt długo,
- niechęć do poświęcenia własnego wolnego czasu na „niepewne” doświadczenie,
- obawę przed przebywaniem przez długi czas na małej powierzchni z obcymi ludźmi,
- brak komfortu, monotonię, znużenie, zmęczenie i nudę związaną z długotrwałym przebywaniem w tym samym miejscu,
- poczucie bezradności i brak poczucia bezpieczeństwa,
- brak umiejętności, które są potrzebne na morzu.

Najwięcej wskazań związanych z obawami przed rejsem dotyczyło choroby morskiej oraz nieprzewidywalności pogody (po 8 wskazań), rozstania z bliskimi (6 wskazań) oraz lęku przed nieznanymi wydarzeniami (5 wskazań).

Analizując szczegółowo wypowiedzi uczniów, widoczne jest, że zniechęcają ich potencjalne koszty oraz wizja samotnego rejsu po morzu. Negatywnie na postrzeganie rejsu wpływają także wcześniejsze doświadczenia w tym zakresie (np. przeżycie burzy lub dużej fali na statku). Te przeżycia sprawiają, że osoby te dystansują się do pragnienia przeżycia przygody, mając w pamięci złe samopoczucie w trakcie choroby morskiej, strach przed sztormem albo nawet nudę. Jak o tym pisze jedna z respondentek: „ciągle kołysanie utrudniało czytanie książek, słaby zasięg praktycznie uniemożliwił kontakt ze znajomymi, a jeżeli chodzi o podziwianie widoków, to dookoła była tylko woda”. Pisząc o swoich obawach i trudnościach, w szczególności o chorobie morskiej i strachu przed katastrofą, jedna z dziewcząt wskazuje, że jej trudności naraziłyby na niebezpieczeństwo i dyskomfort także inne osoby, które brałyby udział w rejsie.

Są osoby, które warunkowały decyzję o rejsie ograniczeniem czasu na morzu (np. do jednego miesiąca czy nawet tylko do 3 dni) lub obecnością rodziny i przyjaciół. Jedna z osób zaproponowała, aby sprawdzić siebie i swoją odporność w krótkim rejsie i dopiero po nim podejmować decyzje o dłuższych wyprawach.

W analizowanych wypowiedziach widoczna jest próba racjonalnego argumentowania za lub przeciwko udziałowi w wyobrażonym rejsie. W badanej grupie wielokrotnie pojawia się refleksyjność, dotycząca traktowania rejsu jako przestrzeni do budowania własnej tożsamości, poznawania siebie w nowych warunkach, uczenia się nowych rzeczy o sobie, ludziach i świecie. Na tle wypowiedzi uczniów młodszych klas, wypowiedzi te są bardziej przemyślane, o wyższym poziomie autoanalizy i introspekcji.

Wypowiedzi uczestników rejsu Szkoły pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego

Wypowiedzi uczniów mających wziąć udział w pełnomorskim rejsie żaglowcem były formułowane z perspektywy osób, które zdecydowały się na taką formę spędzania czasu i zapracowały na to.

Zdecydowana większość respondentów (83%) chciała, żeby rejs był dla nich niezapomnianą przygodą życia, dzięki której będą mieli „wspomnienia na całe życie”. Dzięki uczestnictwu w rejsie chcieli poznać nowych znajomych i nawiązać przyjaźnie na całe życie (54%), zobaczyć nowe, ciekawe miejsca i poznać inne kultury (64,5%). Wielu uczniów deklaroowało różnorodne oczekiwania dotyczące wpływu rejsu na ich własny rozwój. Część z nich chciała skorzystać

z długiego czasu przebywania na żaglowcu i nabyć kompetencji żeglarskich. Kolejni oczekiwali nowych przeżyć, chcieli zmierzyć się ze sztormem, nocną żeglugą pod rozgwieżdżonym niebem czy po prostu „mieć frajdę z bycia i życia na pokładzie żaglowca”. Pragnęli doświadczeń, które pozwolą im zobaczyć różnorodność świata – miejsc, ludzi i kultur, których poznanie być może pomoże im odkryć nowe zainteresowania. Inni chcieli nabyć nowych umiejętności, niekoniecznie związanych z żeglarstwem, czy poprawić swój poziom znajomości języków obcych. Wielu uczniów oczekiwało, że rejs stanie się dla nich szkołą życia i że dzięki niemu staną się twardsi. W swoich wypowiedziach pisali, że pragną podejmować wyzwania i zmierzyć się z trudnościami oraz że chcą się zahartować i nabrać odporności. „Oczekuję, że morze nauczy mnie mierzyć się z samą sobą, gdy jest się śpiącym i źle się człowiek czuje. Trzeba być twardym.” „Chcę się sprawdzić.” „Chcę pokazać, że nie jestem taka słaba, na jaką wyglądam.” Uczniowie oczekiwali także, że rejs będzie dla nich szkołą charakteru, że pomoże ukształtować ich osobowość, że pozwoli im dojrzeć. Dziewczęta pisały „Mam nadzieję, że po rejsie będę bardziej odpowiedzialna i zaradna.” „(...) że będę samodzielna i odpowiedzialną kobietą”, „(...) że będę potrafiła wziąć odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale i za innych”. Uczniowie chcieli być traktowani poważnie, czyli jak młodzież stanowiąca załogę, a nie jak pasażerowie. „Oczekuję dojrzałego traktowania.” Jedynie u pojedynczych respondentów pojawiały się wypowiedzi sugerujące brak sprecyzowanych oczekiwań. „Co ma być, to będzie. ...” pisał jeden z respondentów, lecz zaraz dodawał „...a ja chcę zobaczyć, czy temu sprostatam”.

Podsumowanie i wnioski

Podjmując badania nad wyobrażeniami młodych ludzi o przygodzie, za którą można uznać rejs żaglowcem po morzu, poszukiwano odpowiedzi na pytania, jakie oczekiwania i niepokoje towarzyszą młodzieży na etapie daleko poprzedzającym decyzję o wyruszeniu w podróż morską oraz tuż przed wejściem na pokład. Decyzje o podjęciu wyzwań podróźniczych rodzą się z marzeń i wyobrażeń, lecz także z oczekiwań wobec siebie i swojego życia, posiadanych wartości czy wreszcie posiadanej samooceny. Podjęte badania pozwoliły na poznanie wyobrażeń uczącej się młodzieży na temat rejsu żaglowcem. Analizy wypowiedzi uczniów w trzech kategoriach wiekowych pokazały pewną uniwersalność tych wyobrażeń.

Wśród czynników zachęcających młodzież do uczestnictwa w rejsie pojawiają się motywacje poznawcze (poznawanie ludzi, miejsc, kultur, natury), emocjonalne (przeżycie przygody, przeżywanie bliskości z naturą, poszerzenie doświadczeń przyczyniających się do większej odporności emocjonalnej) oraz społeczne (nawiązywanie przyjaźni). W analizach tych czynników uwidoczniła się różnica związana z wiekiem badanej młodzieży. Młodszy uczniowie oczekują, że rejs w większym stopniu będzie miał wymiar rekreacyjny, zaś starsi, że będzie to emocjonująca przygoda budująca nowe doświadczenia. Zaskakujący okazał się fakt, że wypowiedzi znacząco różnicuje płeć badanych – dziewczęta okazały większą gotowość, by podejmować wyzwania, w większym stopniu dostrzegały pozytywne aspekty rejsu w porównaniu do chłopców. Wyrażane przez nich niepewności nie są w ich przekonaniu przeszkodą w podejmowaniu wyzwań. Z kolei chłopcy wyraźnie mówią o nudzie, z którą kojarzy im się rejs. Ich wypowiedzi budowane są na negowaniu sensu odbywania rejsu. Nie postrzegają go jako okazji do nabywania nowych doświadczeń, zaś ich obawy utwierdzają ich w słuszności takiej decyzji. Chłopcy argumentują przywołując inne aktywności, które lubią i które są dla nich ważniejsze.

Interesujące jest stwierdzenie, że hipotetyczne motywacje uczniów są podobne do wyobrażeń młodzieży, która zdecydowała się na udział w Szkole pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego.

Ci ostatni jednak wyróżniają się pragnieniem nabywania umiejętności żeglarskich oraz budowania w sobie odporności psychicznej. Decydując się na poświęcenie swojego czasu i energii, aby podjąć walkę o miejsce na pokładzie, mają sprecyzowane oczekiwania w stosunku do rejsu i jego wpływu na nich i ich dalsze życie. Liczą na to, że się rozwiną, wrócą dojrzałsi, mądrzejsi, że naberą wiele pozytywnych cech, podniosą swoje kompetencje społeczne. Oczekiwania uczniów mających wziąć udział w rejsie pokrywają się z wyobrażeniami ich rówieśników o tym, jak taki rejs wygląda i co może im przynieść.

Najważniejsze obawy, uznawane przez badanych uczniów za istotne przy podejmowaniu decyzji o rejsie, dotyczą przede wszystkim sytuacji, na które nie mają żadnego wpływu, tj. pogody, potencjalnej katastrofy statku oraz reakcji swojego ciała na rejs (choroby morskiej). Druga grupa istotnych czynników odnosi się do braku bliskich osób na rejsie. W przypadku młodszych uczniów jest to brak rodziny, w przypadku starszych to brak przyjaciół. Obawy opisywane przez respondentów są podobne w wyszczególnionych grupach wiekowych oraz ze względu na płeć badanych.

Współczesna młodzież funkcjonuje w rzeczywistości, którą toczą choroby społeczne. Negatywny wpływ mediów, bierność, zubożenie, brak chęci do działania, przyjęcie roli pasywnego obserwatora kształtują pokolenia młodych ludzi, którzy wolą spędzać czas, przeżywając wirtualne życie i wirtualne przygody. Zdaniem Józefa Kozińskiego człowiek podejmuje działania, gdyż dąży do realizacji określonych wartości (Koziński, 1980). Stąd bierność młodych ludzi, ich postawa nastawiona na bezpieczeństwo i komfort, wiąże się z preferowaniem wartości konsumpcyjnych, przynależnych kulturze postmodernistycznej.

Jak uważa Józef Koziński celem wychowania jest kształcenie emocji: intelektualnych, estetycznych, społecznych (Koziński, 1980). Aspekty te są uwzględniane w procesie wychowania morskiego na żaglowcu. Podczas rejsu uczestnicy zdobywają nową wiedzę, nabywają nowych umiejętności, są blisko natury – zmagają się z nią, podziwiają i przeżywają oraz podnoszą swoje kompetencje społeczne, m.in. tworząc relacje, utrzymując je i ucząc się pracy w grupie.

Dotychczas przeprowadzone przez innych naukowców badania wskazują, że uczestnicy programów wychowania morskiego wykazują istotne, pozytywne zmiany w funkcjonowaniu społecznym i kompetencjach społecznych, co jest efektem długotrwałym. Najczęstsze powody do wzięcia udziału w rejsie pełnomorskim to chęć przeżycia przygody, nawiązania nowych przyjaciół, odwiedzenie nowych miejsc oraz pokonanie swoich obaw i słabości. Pozytywne efekty wychowania morskiego nie są ograniczone narodowościowo. Najbardziej efektywne są programy postawione na wychowanie i edukację (Allison, McCulloch, McLaughlin, Edwards i Tett, 2007).

Ważnym ograniczeniem badanej młodzieży jest niechęć do zmian i nowych doświadczeń oraz decyzja o pozostawaniu w swojej strefie komfortu podyktowana obawami bądź zamiłowaniem do wygody. Wypowiedzi tych młodych ludzi świadczą o podatności na uleganie upadkowi, w rozumieniu Kurta Hanha, opisanemu wcześniej (Knoll, 2011). W niektórych wypowiedziach młodzieży widać, że nie czują oni pragnienia nowych doświadczeń. Wolą pozostać biernymi obserwatorami niż wykazać aktywność. Nie deklarują też potrzeby doskonalenia siebie. Ta tendencja jest wyraźniejsza wśród młodszych chłopców.

Poprzez wychowanie morskie można osiągnąć to, co postuluje Robert Baden-Powell, założyciel skautingu. Podkreśla on, że konieczne jest budzenie w młodzieży ducha przygody i pobudzanie do ryzyka, bo to kształtuje wybory i wpływa na osiągnięcia. Bez wyzwań młodzi ludzie będą wybierali drogę łatwiejszą, nie będą dążyli do samodoskonalenia, będą obawiali się porażki i zapadną w stagnację (Baden-Powell, 2007). W Polsce prekursorem wychowania morskiego był Mariusz Zaruski, który nie tylko opracował program szkolenia żeglarskiego

młodzieży, ale również przez żeglarstwo wychowywał młodzież w duchu patriotyzmu na ludzi odważnych, twardych i odpornych na trudy, ale jednocześnie wrażliwych, otwartych na nowe doświadczenia oraz ciekawych świata (Romaniuk, 2018). Na wychowanie morskie składa się nie tylko wychowanie fizyczne, ale także wychowanie intelektualne oraz wychowanie etyczno-moralne. Młodzież w trakcie rejsu uczy się między innymi dyscypliny, poszanowania własności, uczciwości, współpracy i odpowiedzialności (Pietkiewicz i Pietkiewicz, 2015).

Optymistycznym jest fakt, iż wśród badanych są osoby, które prezentują postawę aktywną. Są młodymi ludźmi otwartymi na nowe doświadczenia, posiadającymi marzenia i chcącymi je spełniać, poszukującymi wiedzy i doświadczeń, chcącymi poznawać inne kultury, pragnącymi nabywać nowych umiejętności, łaknącymi samoświadomości, myślącymi o wyzwaniach i mierzeniu się z nimi, gotowymi zainwestować we własny rozwój. Oto wspaniały, plastyczny materiał ludzki, którego ukształtowanie jest odpowiedzialnym zadaniem rodziców, nauczycieli, wychowawców. Potencjał tak myślącej młodzieży nie powinien być zmarnowany, ich marzenia nie powinny być pogrzebane. To z taką młodzieżą pracował Mariusz Zaruski, organizując pierwsze obozy i rejsy morskie (Romaniuk, 2018). Naprzeciw ich potrzebom wychodzi coraz większa oferta podmiotów organizujących rejsy morskie dla młodzieży, w trakcie których realizowane są nie tylko zajęcia lekcyjne z zakresu materiału szkolnego, ale także wiele zajęć dodatkowych, w trakcie których można nabyć umiejętności technicznych czy podnieść kompetencje społeczne. Pełnomorskie rejsy na pokładach żaglowców, w trakcie których realizowane jest wychowanie morskie wspomagają rozwój młodzieży w kluczowym dla niej okresie adolescencji. Młodzież po rejsie ma istotnie wyższy poziom samooceny (Romaniuk, 2020b) oraz poczucia własnej skuteczności (Romaniuk, 2020a). Uczestnicy deklarują rozwój w sferze społecznej, komunikacyjnej oraz emocjonalnej, co potwierdzają przeprowadzone obserwacje (Romaniuk, 2015). Młodzież podejmuje wyzwanie popłynięcia w rejs, walczy z trudnościami w jego trakcie i pokonuje własne słabości, co składa się na jej doświadczenia będące dla niej źródłem dumy z przetrwania oraz zadowolenia z siebie (Romaniuk, 2015). Efekty wychowania morskiego w postaci wysokiej samooceny, poczucia własnej skuteczności oraz poczucia przynależności są stałe i utrzymują się nawet rok po rejsie (Hunter i in., 2013). Mając tę świadomość, zarówno rodzice, jak i wychowawcy, powinni współpracować, by wspierać swoich podopiecznych w spełnianiu ich marzeń i ukierunkowaniu ich potencjału na zdobywanie sprawdzonej wiedzy, przydatnych umiejętności i wysokich kompetencji (Łukasiewicz-Wieleba, 2018).

Podsumowując przeprowadzone badania, można stwierdzić, że:

- Wyobrażenia o rejsie żaglowcem, w tym zarówno oczekiwania, jak i obawy, są uniwersalne dla badanej młodzieży. Być może wynika to z dostępu do filmów oraz literatury podróżniczej, które na kształt tych wyobrażeń wpływają.
- Młodszy respondenci opierają swoje oczekiwania wobec rejsu w większym stopniu na popularnym modelu turysty, który w czasie podróży ma zapewnione wszelkie wygody i nie są wobec niego stawiane żadne wymagania.
- Młodzież, która podjęła decyzję o uczestniczeniu w Szkole pod Żaglami ma bardziej dojrzałe oczekiwania wobec rejsu – pragnie doskonalić siebie: zarówno warsztatowo (chce nabywać umiejętności żeglarskich), jak i świadomie kształtować swoją osobowość.
- Dziewczęta mają większą gotowość i pragnienie przygody. Być może jest to jedynie deklaracyjne, lecz w porównaniu do wypowiedzi chłopców, dziewczęta jawią się jako odważne, refleksyjne i ufające swoim możliwościom.

Uzyskane wyniki stanowią istotny element pracy wychowawczej związanej z popularyzacją wśród młodzieży idei wychowania przez przygodę, a w szczególności wychowania morskiego.

Literatura

- Allison, P. i Veevers, N. (2011). *Kurt Hahn: inspirational, visionary, outdoor and experiential educator*. Rotterdam: Sense Publishers.
- Allison, P., McCulloch, K., McLaughlin, P., Edwards, V. i Tett, L. (2007). *The Characteristics and Value of the Sail Training Experience*. Edynburg: The University of Edinburgh.
- Baden-Powell, R. (2007). *Pokłosie „Wędrówki do sukcesu”. Jak wędrownik pokonuje życiowe pułapki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Text.
- Hahn, K. (1958). *Erziehung zur Verantwortung: Reden und Aufsätze*. Stuttgart: Ernst Klett Verlag.
- Hunter, J. A., Hayhurst, J., Kafka, S., Boyes, M., Ruffiman, T., O'Brien, K. i Stringer, M. (2013). Elevated self esteem 12 months following a 10 day developmental voyage. *Journal of Applied Social Psychology*, 43(9), 1956–1961.
- Izdebska, J. (2008). Wykorzystanie wytworów działalności dziecka w badaniach nad mediami elektronicznymi. *Neodidagmata*, 29/30, 87–91.
- Knoll, M. (2011). *Schulreform Through “Experimental Therapy”. Kurt Hahn – An Effacious Educator*. Eichstätt: Catholic University Eichstätt.
- Kozielecki, J. (1980). *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: PIW.
- Leśny, A. (2012). Doświadczenia nauki i przygody na żaglowcach szkoleniowych. W: E. Palamer-Kabacińska i A. Leśny (red.), *Edukacja przygodą. Outdoor i Adventure Education w Polsce: teoria, przykłady, konteksty*. (s. 55–62). Warszawa: Fundacja Pracownia Nauki i Przygody.
- Lukasiewicz-Wieleba, J. (2018). *Rozpoznawanie potencjału oraz wzmocnienia i ograniczenia rozwoju zdolności dzieci w narracjach rodziców*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Michl, W. i Kozieł, D. (2011). *Pedagogika przeżyć*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Miles, J. C. i Priest, S. (1990). *Adventure education*. State College, PA: Venture Publishing, Inc.
- Palamer-Kabacińska, E. (2012). Miejsce pedagogiki przygody w naukach pedagogicznych. W: E. Palamer-Kabacińska i A. Leśny (red.), *Edukacja przygodą. Outdoor i Adventure Education w Polsce: teoria, przykłady, konteksty*. (s. 12–33). Warszawa: Fundacja Pracownia Nuki i Przygody.
- Pietkiewicz, I. i Pietkiewicz, A. (2015). Rola obrzędowości i tradycji morskich w wychowaniu młodzieży w Polsce przed i po 1989 r. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, 1, 83–96.
- Romaniuk, M. W. (2015). Człowiek w konfrontacji z żywiołem – sytuacje graniczne na morzu. W: S. Jaronska (red.), *Człowiek w sytuacji granicznej. Filozoficzne, kulturowe i historyczne wymiary refleksji i jej implikacje pedagogiczne* (s. 360–368). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Romaniuk, M. W. (2015). Szkoła pod Żaglami a realizacja celów rozwojowych okresu adolescencji. W: M. J. Szymański i B. Przybyłski (red.), *W kręgu współczesnych problemów edukacyjnych* (s. 225–254). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Romaniuk, M. W. (2016). Wybrane projekty wychowania morskiego realizowane w Polsce. *Szkice Humanistyczne*, 1-2(39), 139–149.
- Romaniuk, M. W. (2018). Mariusz Zaruski jako prekursor wychowania morskiego w Polsce. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 574(9), 3–13.
- Romaniuk, M. W. (2020a). Nieprzeciętna młodzież a edukacja nieformalna w praktyce – poczucie własnej skuteczności młodych uczestników pełnomorskich rejsów a różne realizacje Szkoły pod Żaglami. W: B. Cieślńska i E. Wiśniewska (red.), *Uczeń ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w teorii i praktyce szkolnej* (s. 393–408). Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku.
- Romaniuk, M. W. (2020b). Samoocena młodych uczestników pełnomorskich rejsów a różne realizacje Szkoły pod Żaglami. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 65(2(256)), 177–189. <https://doi.org/10.31338/2657-6007.kp.2020-2.10>
- Romaniuk, M. W. (2020c). Wychowanie morskie i jego miejsce wśród koncepcji pedagogicznych. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 590(5), 3–16.
- Romaniuk, M. W. i Lukasiewicz-Wieleba, J. (2020). Pasja żeglarstwa jako element transferu międzypokoleniowego. *Kultura i Edukacja*, 1(127), 180–194.

Sailing the seas as perceived by youth – images, fears and expectations

This paper presents the results of research conducted among school children and youth between 12 and 19 years of age on their perceptions about sailing the high seas on a tall ship. The aim of the research was to find out if young people would like to take part in a school sailing cruise, as well as the motivators, fears, barriers and expectations they have relating to this. The study participants were 88 students from schools without a tradition of maritime activities and 61 students from the Krzysztof Baranowski School Under Sails, organised on the STS Pogoria sailing ship. The respondents provided written answers. The narrative of modern youth shows that despite the risks associated with negative models and limitations in the form of being accustomed to conveniences and an unwillingness to leave their comfort zone, they perceive such a cruise as an opportunity for self-development and treat it as a challenge that is worth taking. Girls were found to be more courageous in going beyond their own limits than boys.

KEYWORDS: adventure education, sail training, sailing.